Nr. 426. **Kraków, Wtorek 17 Września 1907.** **Rok XXVI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW. ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur Rue Rougemant 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Wielkie malwersacye w stanisławowskiej dyrekcyi kolei państwowej. — Encyklika papieska o modernizmie. — Rozruchy w Odessie.

Malwersacye w stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej.

(Telegram „Nowej Reformy").

Lwów. Do „Kuryera Lwowskiego" telegrafują ze Stanisławowa, że powołanie do Wiednia dyrektora Festenburga pozostaje w związku nie z ostatnią katastrofą kolejową, lecz **z poważnemi malwersacyami** w dziale konserwacyi kolei. Dyr. Festenburgowi w Wiedniu polecono wnieść natychmiast podanie o spensyonowanie. Naczelnika sekcyi konserwacyi **Liebauera zawieszono w urzędowaniu**, a na jego prywatny majątek założono sekwestr. **Szkoda** wyrządzona przez malwersacye wynosi **przeszło 200.000 koron**, dotychczas jednak nie jest jeszcze dokładnie zbadaną. Dochodzenia przeprowadzają na miejscu od dwóch tygodni urzędnicy ministeryalni z Wiednia.

Dyr. Festenburg padł ofiarą swej łatwowierności i zaufania, jakiem darzył swego dawnego kolegę szkolnego Liebauera. Dochodzenia wykazały, że organa kontrolne nieraz zwracały uwagę p. Festenburga, iż w sekcyi konserwacyi dzieją się malwersacye, Festenburg jednak nie wierzył temu.

Obowiązki dyrektora dyrekcyi objął tymczasowo I. zastępca dyrektora radca rządu Gayer Gustaw, który prawdopodobnie będzie zamianowany dyrektorem.

Sejmy.

(Tel. „N. Reformy" z 17 września).

Z Sejmu galicyjskiego.

Lwów. Wczoraj po południu toczyły się obrady w kilku komisyach. W komisyi administracyjnej omawiano ustawę łowiecką. Komisya-matka zajmowała się propozycyami zmian w odnośnych komisyach.

Lwów. Klub demokratyczny obradował wczoraj od godz. 5 po południu do pół do 10 wieczorem. Dyskusya dotyczyła reformy wyborczej. Uchwał żadnych nie powzięto i obrady odroczono do dzisiaj, godziny 10 rano.

W obradach wzięli udział posłowie do parlamentu: dr Dulęba, Ptaś, Gold i Buzek, oraz p. Dmowski z Warszawy, który także zabierał głos.

Lwów. Wczoraj po południu odbyły się posiedzenia klubu krakowskiego i ruskiego. Na posiedzeniach omawiano także reformę wyborczą.

Z Sejmu bukowińskiego.

Czerniowce. Wczoraj nastąpiło otwarcie Sejmu. Po zagajeniu przez marszałka, wskazał prezydent kraju Bleileben na zadanie, jakie Sejm ma spełnić w bieżącej sesyi. Między innemi wskazał prezydent na kwestyę reformy wyborczej do Sejmu, reformy gminnej i ustawy propinacyjnej i wyraził nadzieję, że Sejm temu zadaniu sprosta.

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. Wczoraj otwarto Sejm śląski. Marszałek zawiadomił o złożeniu mandatu przez pos. Mengera. Pos. Hruby wniósł interpelacyę w sprawie losu uchwalonej przez Sejm reformy wyborczej sejmowej.

Z Sejmu czeskiego.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas odczytywania interpelacyi rzucono z galeryi kartki, na których socyaliści wzywali Sejm do spełnienia obowiązku i zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. — Marszałek zgromił to postępowanie galeryi i zagroził opróżnieniem.

Następnie załatwiono szereg formalności. — Między odczytanemi interpelacyami znajduje się także jedna, żądająca zarządzeń przeciw zawleczeniu ospy.

Praga. Grupy wiernokonstytucyjnej i czesko-konserwatywnej wielkiej własności postanowiły porozumieć się w sprawie sejmowej ordynacyi wyborczej. Grupa wiernokonstytucyjna oświadczyła się za liberalną ordynacyą wyborczą, jednakże z pewnemi zastrzeżeniami. — Grupa czesko-konserwatywna dotąd nie powzięła jeszcze uchwały.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu klubu młodoczeskiego postanowiono zwołać konferencyę wszystkich stronnictw czeskich w sprawie programu czeskich stronnictw.

Z Sejmu morawskiego.

Berno morawskie. Wczoraj nastąpiło otwarcie Sejmu. Między interpelacyami znajduje się jedna przeciw sztucznemu podwyższaniu cen węgla, oraz wniosek nagły socyalistów w sprawie zaprowadzenia powszechnego, równego głosowania do Sejmu.

Encyklika papieska.

(Telegr. „N. Reformy").

Rzym, 17 września.

Encyklika o modernizmie, która wieczorem zostanie ogłoszoną w „Osservatore Romano", stwierdza, że modernizm stał się bardzo poważnem niebezpieczeństwem dla Kościoła i że najpierwszym obowiązkiem papieża jest wystąpić przeciw temu niebezpieczeństwu. — Encyklika omawia obszernie rozmaite kierunki modernizmu: w filozofii — agnostycyzm i immanentyzm; w wierze — subjektywizm i symbolizm; w teologii — stosowanie wspomnianych kierunków; w historyi i w krytyce — teoryę agnostycyzmu, immanentyzmu i ewolucyonistyczną; wkońcu w reformach kościelnych — radykalizm, podkopujący podstawy dogmatyczne, hierarchię i dyscyplinę. — Z wszystkiego tego należy wywnioskować, że modernizm jest syntezą wszelkich herezyj i że logicznie prowadzić musi do ateizmu. — Nieokiełzana chęć wiedzy, pycha indywidualizmu, nieznajomość i lekceważenie prawdziwej katolickiej wiedzy, jak i lojalnej katolickiej dyscypliny, rozszerzyły modernizm w znacznej części świata katolickiego, a nawet wśród kleru. Papież przypomina zarządzenia, które wydał Leon XIII. celem zwalczania takich błędów i dla dalszego prowadzenia tego dzieła zarządza, co następuje:

1) Nauka filozofii scholastycznej i teologii ma się odbywać wraz ze studyum pozytywnej teologii i innych przepisanych studyów we wszystkich seminaryach i wszystkich uniwersytetach katolickich — w duchu prawdziwie katolickim.

2) Moderniści mają być usunięci z kierownictwa i czynności nauczycielskiej w seminaryach i uniwersytetach katolickich.

3) Biskupi, jako zastępcy Stolicy św., mają zwracać uwagę na to, aby kler i wierni stali z dala od prasy modernistycznej.

4) W każdej kuryi dyecezyalnej ma być utworzone kolegium cenzorów dla badania katolickich publikacyj. Wydany przez Leona XIII. zakaz dla kleryków, bez pozwolenia swego biskupa kierowania peryodycznemi pismami, pozostaje i nadal utrzymany. Nad duchownymi, będącymi współpracownikami czasopism, należy prowadzić nadzór.

5) Kongresy duchownych są zakazane, z wyjątkiem bardzo specyalnych wypadków, o ile nie ma niebezpieczeństwa ze strony modernizmu, presbyteryanizmu lub laicyzmu. W każdej dyecezyi ma być utworzona Rada nadzorcza dla zwalczania błędów modernistycznych i biskup ma o tem nadsyłać sprawozdania stolicy św.

Rzym. Prasa katolicka, omawiając encyklikę, podnosi, że encyklika daje formułę dla modernizmu, który podporządkowuje prawno-społeczną, wiekową katolicką doktrynę i dyscyplinę ideom, panującym tylko w chwili i indywidualnie, oraz podporządkowuje filozoficzną i teologiczną objektywną prawdę indywidualnemu uczuciu. Modernizm stoi więc w zupełnej sprzeczności z duchem, dogmatami i dyscypliną kościoła. Potępiając ten modernizm, encyklika odróżnia go stanowczo od zbawiennych i oportunistycznych studyów nowoczesnych i zaleca studyum pozytywnej teologii. Pius X. uzupełnia i przeprowadza dzieło restauracyi Leona XIII., które w encyklice otrzymało program swej doktryny i dyscypliny i które w przyszłości tworzyć będzie podstawę działalności wyższych władz kościelnych.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy" z 17 września.)

Zaburzenia w Odessie.

Odessa. Wczoraj przyszło do rozruchów z okazyi pogrzebu zabitego w ubiegły piątek urzędnika policyjnego. — Członkowie związku „ludzi prawdziwie rosyjskich" przez cały dzień dopuszczali się wykroczeń wobec ludności żydowskiej, przyczem dwaj żydzi zostali zamordowani, a wielu zranionych.

„Standart" na mieliźnie.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Prace około podniesienia „Standartu" szybko naprzód postępują. Wodę z wnętrza okrętu częściowo wypompowano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 17 września.

Wiedeń. Prezydent ministrów baron Beck przed wczorajszą konferencyą z drem Wekerlem był na dłuższej audyencyi u arcyks. Franciszka Ferdynanda. Po tej audyencyi udał się arcyks. Franciszek Ferdynand do cesarza i zabawił u niego godzinę na prywatnej audyencyi.

Belgrad. Przy wczorajszem ciągnieniu losów serbskich z roku 1881 główna wygrana 80.000 franków padła na seryę 464, nr. 49.

Przeciw drożyźnie węgla.

Praga. Wczoraj przed południem zjawiła się deputacya czeskich narodowych socyalistów u namiestnika, aby wręczyć petycyę w sprawie drożyzny węgla. Namiestnik oświadczył, że rząd zajmuje się tą sprawą bardzo gorliwie i że w przyszłej sesyi jesiennej Rady państwa poczyni odpowiednie propozycye celem usunięcia tej drożyzny.

Cholera.

Tryest. Władze morskie zawiadomiły, że z powodu stwierdzenia cholery w szeregu miejscowości południowo-rosyjskich, towary z portów czarnomorskich podlegają odpowiednim przepisom.

Słowieński minister rodak.

Zagrzeb. „Agramer Ztg" zwróciła się z kolei także i do pos. Wasilki o opinię w sprawie nominacyi słowieńskiego ministra rodaka. Pos. Wasilko oświadczył, że nominacyi takiej nie uważa za prawdopodobną. Dla Rusinów byłby minister słowieński jeszcze najsympatyczniejszym. Słowieńcy popełnili jednakże wiele błędów, idąc zbyt często z Polakami przeciw Rusinom.

Zwycięstwo ks. Eulenburga.

Berlin. Dziennik urzędowy ogłasza, że minister domu cesarskiego, Wedel, został na własną prośbę z tego urzędu uwolnionym, a w jego miejsce ministrem domu cesarskiego zamianowany został książę Eulenburg.

Zjazd socyalistów niemieckich.

Essen. Zjazd partyi socyalno-demokratycznej niemieckiej rozpoczął tu wczoraj obrady. Poseł Singer zapowiedział, że socyaliści w Prusiech rozpoczną obecnie walkę o reformę wyborczą do Sejmu pruskiego. Wniosek o postawienie tej sprawy na porządku dziennym zjazdu, po przemówieniu posła Bebla, odrzucono.

Essen. Na kongresie soc.-dem. z Niemiec przemawiał wczoraj imieniem austryackiej soc.-dem. poseł Ellenbogen i zaznaczył, że austr. soc.-dem. frakcya parlamentarna jest obecnie najsilniejszą z wszystkich krajów.

Z Maroka.

Paryż. Generał Drude wczoraj przed południem telegraficznie doniósł o przybyciu Regnaulta do Casablanki. Drude dalej donosi, że wysłańcy dwóch szczepów zjawili się w konsulacie francuskim i prosili o posłuchanie u Drude'a.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Tangeru: Parlamentarzyści szczepu Szauja przyjęli wszystkie warunki, postawione przez generała Drude i oświadczyli, że wracają do szeregów, aby we czwartek powrócić z nimi i formalnie się poddać.

Paryż. „Gil Blas" ogłasza rozmowę z prezydentem gabinetu Clemenceau, który zapewnił, że Francya ograniczy się tylko na akcyi w Casablanca. Wszystkie inne pozycye Francyi są bardzo silne, jednak Francya chce z jednej strony dać dowód swej siły, a z drugiej rozumu i nie chce znowu tak zaczynać, jak zakończył Delcassé.

Krajowa konferencya kolejarzy.

Kraków, 17 września.

Wczoraj popołudniu podjęto obrady w dalszym ciągu. Komisye, przechodząc z kolei poszczególne punkta projektu ustawy kolejowej, poddawały je pod uchwały zgromadzenia. Zgromadzeni wszystkie uchwały jednomyślnie przyjęli. P. Krzysztofowicz wniósł na końcu o wyrażenie komisyom podzięki i uznania za żmudną pracę, co zebrani z aplauzem przyjęli.

Projekt ustawy obejmuje 29 paragrafów, normujących całą pragmatykę służbową funkcyonaryuszów kolejowych. Projekt ten mieści w sobie również szemat poborów wszystkich klas kolejarzy.

Następnie referent komisyi dla wdów i sierot i wogóle pensyonistów p. Zegartowski przedstawił projekt ustawy, przez komisyę opracowanej, mającej na celu unormować we wszystkich kierunkach stosunek funkcyonaryuszów nie będących w czynnej służbie. Wniosków przedłożyła komisya 18; niektóre z nich dotyczą ściśle poprawy bytu pensyonistów i sierot, a inne normują ustawy dotyczące zakładu ubezpieczeń od wypadków i domagają się tegoż reformy.

Referat swój zakończył mowca płomienną, patryotyczną mową, apelując w końcu do obecnych o zaopiekowanie się nieszczęśliwemi i sierotami.

Potem p. Pelechowicz postawił wniosek, uzupełniony przez p. Krzysztofowicza, aby zarząd Samopomocy zwołał ankietę, ewentualnie poruczył syndykowi organizacyi, drowi Himmelbauowi, aby wziął projekt komisyi za substrat swej pracy i ułożył go w ramach ustawy. Aby zaś tej nader piekącej sprawie przyjść choć w części z szybką pomocą, prosi wnioskodawca, by na razie uchwalić nowelę do ustawy z 28 grudnia 1887 roku, ogłoszonej w Dz. p. p. nr. 1 z 1 stycznia 1882 r. Wniosek tej noweli brzmi:

„Przeciw orzeczeniu Sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczeń od wypadków austryackich kolei w Wiedniu, przysługuje prawo odwołania tylko poszkodowanemu do II instancyi Trybunału apelacyjnego i najwyższego Trybunału sprawiedliwości."

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Następnie p. Tabaczyński postawił szereg wniosków, przez uczestników wiecu przedstawionych, które częścią zgromadzeni uchwalili, częścią poruczyli zarządowi „Samopomocy" do opracowania i załatwienia.

P. Derechowski, referent spraw kwaterunkowych i mieszkaniowych dla kolejarzy, przedstawił obecnym w statystycznym wykazie wielkie braki, jakie w tym kierunku panują. Mieszkań dla kolejarzy wielki brak, a te, które są, urągają wprost wymogom hygieny i postępu. Wiele kilometrów drogi muszą funkcyonaryusze odbywać, aby przybyć do służby. Szczególnie w Krakowie i Podgórzu, gdzie lichwa mieszkaniowa jest niesłychaną, a nadto, gdzie urzędownie stwierdzono brak mieszkań, kwestya ta jest nader piekąca. Referent zwraca się do obecnego posła Petelenza o poparcie życzeń kolejarzy, a nadto przedstawia obecnym do uchwalenia wysłanie w tej sprawie depeszy do ministerstwa kolei, oraz wniosek, aby odpowiednią akcyę podjąć we wszystkich miejscowościach w Galicyi.

Treść depeszy jednomyślnie uchwalono.

Następnie p. Krzysztofowicz przedstawił szereg żądań, dotyczących specyalnych kategoryj służby kolejowej, w celu poprawienia im bytu. Najważniejszem z tych jest żądanie, złożone na ręce posła Petelenza pod adresem Koła polskiego, aby zanim nowo wypracowana ustawa kolejowa wejdzie w życie, przyznano jak najprędzej w drodze ministeryalnego rozporządzenia wszystkim funkcyonaryuszom, bez różnicy kategoryi, 20 proc. dodatku drożyźnianego.

Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Wszystkie poszczególne wnioski zwracał mowca do posła Petelenza, który przyrzekł solennie zająć się niemi, co zgromadzeni z aplauzem przyjmowali.

Wielce ożywioną dyskusyę wywołał ostatni wniosek p. Krzysztofowicza w sprawie polepszenia bytu lekarzy kolejowych. Liczni mowcy „pro" i „contra" przedstawiali swoje wywody. Przeważnie żalili się mowcy na nielojalne postępowanie lekarzy kolejowych z funkcyonaryuszami. Dr Poźniak, przyjmowany przez zebranych oklaskami, przedstawił smutną dolę lekarzy.

P. Tabaczyński z początku wnioskowi przeciwny, w końcu nań się zgodził, z dodatkiem, aby równocześnie podjęto reformę kas chorych.

Po gorącem przemówieniu p. Noworolskiego, który całem sercem popierał wniosek o zajęcie się kwestyą poprawy bytu lekarzy kolejowych, wniosek ten z dodatkiem p. Tabaczyńskiego: „w nadziei, że lekarze dotychczasowe stanowisko wobec kolejarzy zmienią" — jednomyślnie uchwalono.

Na końcu uchwalono cały szereg wniosków o poprawie bytu kolejarzy.

Odczytano telegram z życzeniami posła dra Bujaka, który solidaryzuje się w zupełności z dążeniami kolejarzy.

Potem przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego „o organizacyi".

Jako główny referent zabrał głos p. Biernakiewicz i w gorących słowach wykazał doniosłość organizacyi, gromadzącej się pod sztandarem narodowym. Wkońcu wezwał posłów polskich do popierania dążeń i obrony interesów kolejarzy.

Następni mowcy pp. Piątkowski i Bylica zachęcali zgromadzonych do tłumnego łączenia się pod sztandar narodowy.

Szereg przemówień zakończył piękną mową p. Pełechowicz, delegat ze Stanisławowa, wykazując powody, które nieoświeconych i niedoświadczonych kolejarzy rzuciły w objęcia fałszywych proroków, stawiających wysokie obiecanki. Sam mowca wszedł z początku na zgubne drogi, wkrótce jednak przekonał się, że wszedł w szeregi maffi, nie cofającej się przed niczem.

Kłamstwami i mamidłami trzymała mafia na uwięzi szeregi kolejarzy, którym dopiero powoli oczy się otwierają. Należy przeto kolejarzy uświadamiać o zgubności dróg i brać przykład z bratniego narodu czeskiego, gdzie kolejarze już wcześnie z pod wpływu socyalnej demokracyi się wydobyli i stworzyli potężną organizacyę zawodową. W końcu zaprotestował mowca gorąco przeciw taktyce partyi socyalistycznej, która bezprawnie uzurpuje sobie prawo reprezentowania kolejarstwa.

Odczytano nadeszłą depeszę z życzeniami od wdów i sierot ze Lwowa.

Obrady konferencyi zakończyło uchwalenie następującej rezolucyi: Zgromadzeni na konferencyi kolejarze w Krakowie uznają, że dla poparcia ich interesów koniecznem jest stworzenie ogólnej krajowej, bezpartyjnej, zawodowej organizacyi kolejarzy na gruncie istniejącej już organizacyi „Samopomocy". Zarazem wzywa się główny zarząd, aby w drodze statutowej zniżył wysokość wkładek".

Wśród podniosłego nastroju przewodniczący w serdecznych słowach zakończył obrady.

Przemawiał dr Starzewski, który reasumował rezultaty całych obrad, oraz omówił stosunek przełożonych do podwładnych. Przełożeni winni mieć w sercu serce, a nie paragraf. Wracając do organizowania się, przytoczył mowca słowa wieszcza: „niech żywi nie tracą nadziei i niosą oświaty kaganiec" — braciom nieuświadomionym, oraz wieść koniecznej potrzeby łączenia się.

Następnie zabrał głos poseł Petelenz, który wyraził radość z zetknięcia się z szerokiemi warstwami kolejarzy, przedstawiających swe postulaty szczerze a z taktem. Żądania te, już przez zarząd „Samopomocy" sformułowane, będą jak najrychlej wzięte w Kole polskiem pod obrady. Imieniem posłów Krakowa, którzy będą się zawsze czuli reprezentantami kolejarstwa, przyrzeka mowca gorliwą pracę w parlamencie nad polepszeniem doli kolejarzy.

Imieniem delegatów całego kraju przemawiał p. Krzysztofowicz ze Lwowa. Złożył on imieniem Lwowa hołd serdeczny Krakowowi za pierwszą myśl łączenia się w bratnie szeregi i wyraził życzenie, aby udało się w krótkim czasie i we Lwowie rozniecić to ognisko łączności w pracy zawodowej. Mowca składa podziękowanie prezydyum za przewodnictwo w obradach, kolegom, delegatom cześć i podziękę za przybycie, a prasie krakowskiej i lwowskiej serdeczne podziękowanie za zajęcie się sprawami kolejarstwa polskiego.

Syndyk „Samopomocy", dr Himmelblau, wyraził uznanie pierwszemu inicyatorowi organizacyi „Samopomocy", p. Wiktorowi Bachowskiemu, którego pracę zebrani przez powstanie uczcili.

Konferencyę zakończyła serdeczna przemowa p. Zegartowskiego, który dziękował wszystkim za zajęcie się niedolą sierót.

Wśród śpiewu pieśni legionów „Jeszcze Polska nie zginęła", zebrani opuścili salę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 17 września.

Kalendarzyk kościelny: Piętn. św. Franciszka. Justyny i Nar.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 20, zachód o godz. 5 m. 50; długość dnia godzin 12 min. 30.

Teatr miejski w Krakowie: „Edukacya księcia".

Repertuar teatru lwowskiego:

We wtorek dnia 17 b. m. „Wesoła wdówka" po raz 45 z panią Schupp.

Gmach studyum rolniczego. „Czas" dowiaduje się z Wiednia, że minister skarbu dr Korytowski zgodził się definitywnie na budowę gmachu dla studyum rolniczego w Krakowie, kosztem około 700.000 K. Budowa rozpocząć się może już w bieżącym roku. Na rok 1908 wstawiono na ten cel do preliminarza 200.000 K.

Wobec widma epidemii. „Przegląd lekarski" pisze:

Zbliżające się ku Galicyi niebezpieczeństwo cholery pobudziło i w Krakowie, jak wszędzie w kraju, władze sanitarne miejskie do podjęcia środków zapobiegawczych. Zarządzono między innemi rewizyę domów przez osobne komisye asanizacyjne. — O sposobie urzędowania tych komisyj nadesłano nam z kół lekarskich uwagi, z których wynika, że działalność tych gron ogranicza się niekiedy do oglądnięcia stanu wychodków, śmietników, zlewów i mieszkania stróża. Pominąwszy, że istniejące w tym zakresie usterki powinny być usuwane nietylko pod groźbą cholery, a na stwierdzenie ich najmniej stosowną jest pora jesienna, gdyż już zwykle żadnych technicznych zmian wykonać nie można — to wspomniany sposób urzędowania komisyi, do której należy i lekarz miejski i urzędnik magistratu i woźny, nasuwa znowu na myśl konieczność reformy miejskiego urzędu zdrowia. Rozporządzając właściwą służbą sanitarną, jaką posiada np. Lwów, nie potrzebaby używać tak złożonego aparatu, jak komisya, pochłaniająca czas aż trzech funkcyonaryuszów miejskich, do sprawdzenia, czy z wychodków czuć gazy kloaczne, czy zlewy nie przeciekają i śmiecie są należycie przechowane.

Wtedy też mogłaby się spełnić trafna rada znakomitego lekarza, a pierwszego autonomicznego prezydenta Krakowa, prof. Dietla, wypowiedziana swego czasu w Radzie miasta: „Lekarzów, jako ludzi naukowych i biegłych w sztuce do czynności ściśle lekarskich ograniczyć należy, w którym to zawodzie najzbawienniejszą oddadzą ludności miejskiej usługę".

Ale tymczasem np. nawet przydzielenie lekarzom miejskim nadzoru lekarskiego nad szkołami, o którem od lat kilku była mowa, wraz z innemi projektami reform miejskiego urzędu zdrowia, gdzieś zalega.

Przepełnienie w szkołach krakowskich. Od szeregu lat kwestya przepełnienia szkół w Krakowie przedstawia się jako nader piekąca i wymaga pomnożenia ilości odpowiednich zakładów naukowych. Dotyczy to szczególnie gimnazyów i szkół realnych, do których ciśnie się główna falanga młodzieży. Dyrektorzy tych zakładów, z których każdy mógłby stanowić dwa oddzielne gimnazya lub szkoły realne, przeciążeni są nadmierną pracą administracyjną, utrudniającą należytą pieczę nad kształceniem młodzieży. Drugą niemniej ważną kwestyą jest pomieszczanie szkół w gmachach prywatnych, do tego nie nadających się i nie odpowiadających wymogom postępu i hygieny tych dwu dla szkół podstawowych czynników. Podajemy poniżej frekwencyę uczniów w szkołach średnich naszego miasta.

Gimnazyum I. św. Anny liczy 679 uczniów w 15 oddziałach, w tem w dwu oddziałach I. klasy obecnie zapisanych 115. Gimnazyum II. św. Jacka liczy uczniów 693 w 16 oddziałach, w tem 4 oddziały filii, w domu mieszkalnym przy ul. Sebastyana mają 197 uczniów. Klasa I. w trzech oddziałach liczy 149 uczniów. Z powodu przepełnienia musiano 1 oddział klasy IV. przenieść do gimnazyum V. Gmach gimnazyum św. Jacka został obecnie odno

wiony i we wszelkie udogodnienia zaopatrzony, jednak folwarki, w których muszą się mieścić inne klasy, zupełnie nie odpowiadają celowi nauki. Gimnazyum III. Sobieskiego liczy 854 uczniów w 16 oddziałach, w tem klasa I. w 2 oddziałach 105. Oddział każdej klasy liczy przeważnie ponad 50 uczniów, tutaj również wskutek przepełnienia zaszła potrzeba przeniesienia jednego oddziału klasy I. do gimnazyum V.

Gimnazyum IV, w najsmutniejszych warunkach hygienicznych się znajdujące, bo bez światła, powietrza i podwórza, liczy 443 uczniów w 10 oddziałach, w tem kl. I w 2 oddziałach 98. Gimnazyum V, równie jak IV, w domu mieszkalnym pomieszczone i dopiero 5 klas mające, liczy w 12 oddziałach 444 uczniów! Klasa I liczy tu w 3 odziałach 103 uczniów.

Nieco korzystniej przedstawia się stosunek ten w szkołach realnych. I. szkoła realna liczy uczniów 506 w 14 oddziałach. W klasie I uczniów 99 w 2 oddziałach. Wielkość budynku szkolnego odpowiada tu jeszcze ilości uczniów. — Druga szkoła realna liczy 351 uczniów w 10 oddziałach.

Również prywatne gimnazya mają wielką frekwencyę uczenic i tak: gimnazyum im. królowej Jadwigi w Pałacu spiskim liczy 228 uczenic, — a gimnazyum przy ul. Wolskiej 218.

Wpisy uczniów do tutejszej akademii handlowej dały poważny rezultat. Na I kurs wyższej szkoły handlowej wpisało się 48 uczniów, z tego powodu nie może dyrekcya już nikogo więcej przyjąć, gdyż i tak klasa ta jest przepełniona. — Ogółem przyjęto do wyższej szkoły handlowej 130 uczniów, podczas gdy w roku zeszłym najwyższa cyfra uczniów przyjętych wynosiła 112.

Do nowo otwartej dwuklasowej szkoły handlowej wpisało się uczniów 28, co w każdym razie konieczności otwarcia takiej szkoły dowodzi, zwłaszcza że nie wszyscy o istnieniu i celach takiej szkoły są należycie poinformowani. Do tej szkoły dwuklasowej może dyrekcya jeszcze kilku uczniów przyjąć.

Obecnie rozpoczynają się wpisy na jednoroczny kurs dla abituryentów i abituryentek szkół średnich, na którym wykłady odbywać się będą od 20 b. m.

Od października b. r. otwiera się przy tutejszej akademii handlowej wieczorny kurs dla dorosłych, obejmujący naukę: buhalteryi, korespondencyi, rachunków, prawa handlowego i wekslowego, stenografii, oraz nadobowiązkowo naukę rachunkowości państwowej. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya już teraz, a bliższe warunki poda za kilka dni do powszechnej wiadomości.

Z konserwatoryum muzycznego. Na najwyższym kursie śpiewu solowego prof. Horbowskiego, w bieżącym roku szkolnym wprowadzone zostaną kursa operowe.

Z Tow. miłośników cytry. W lokalu krakowskiego Tow. miłośników cytry (Floryańska 32, I p.) odbędzie się we czwartek 19 b. m. o godzinie 6 wieczór pierwszy wykład teoretyczny, który obejmie: 1) Historyczny rozwój cytry, 2) Rodzaje cytr, 3) Ułatwienia przy strojeniu cytry, 4) Tworzenie gam" durowych. — Wydział uprasza wszystkich członków o przybycie. Wpisy odbywają się w dalszym ciągu codziennie od godz. 6 do 7 wieczór w lokalu Towarzystwa.

„Związek akademicki" otworzył z dniem wczorajszym biuro informacyjne dla mających zamiar zapisać się na studya w którymkolwiek z wyższych zakładów naukowych w Krakowie. Objaśnień w tym kierunku udziela biuro „Związku" na ul. Zwierzynieckiej l. 22 I. p., w godzinach od 11—12 przed południem i od 6—8 wieczorem, bez względu na święta i niedziele.

Slub. W sobotę wieczorem pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Samborze związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Rożyckim, urzędnikiem sądowym z Podgórza, a panną Maryą Bilinską.

Walki zapaśnicze w parku krakowskim zakończyły się w niedzielę wieczorem rozstrzygającą walką pomiędzy 6 siłaczami, którzy odnieśli w dotychczasowych spotkaniach największą ilość zwycięstw.

W pierwszej parze stanął do walki p. Derma z p. Hawliczkiem. Zwyciężył faworyzowany przez publiczność p. Derma, kładąc przeciwnika po dwudziestu minutach.

Następnie potykał się groźny „gość" p. Tripold z p. Moldtem. I tutaj zręczność p. Moldta odniosła tryumf nad brutalną siłą, reprezentowaną przez przeciwnika.

Kulminacyjnym punktem wieczoru, jak wogóle całego turnieju zapaśniczego była walka p. Pytlasińskiego z światowym szampionem francuskim p. Beaucerois. W prywatnym totalizatorze, jaki sobie ten i ów z pośród publiczności urządzał, faworytem był Beaucerois — ogół jednak pokładał nadzieje w Pytlasińskim.

Po 10 minutach walki, obfitującej w ciekawe momenty, Beaucerois zaczął się puszczać na niedozwolone sztuczki, np. t. zw. krawatkę, przeciw czemu publiczność wielokrotnie protestowała. W czasie rozstrzygającego zmagania się, gdy p. Beaucerois mimo upomnień chwycił Pytlasińskiego za gardło, sędziowie zwrócili mu uwagę na niewłaściwość tego sposobu walki. Beaucerois, leżąc na ziemi, uniósł głowę i zaczął protestować przeciw tej interwencyi. Z tej chwili skorzystał Pytlasiński i przycisnął Francuza piecami do ziemi.

Publiczność przyjęła nieoczekiwane to zwycięstwo burzą oklasków. Znaleźli się jednak liczni niezadowoleni, których taki przypadkowy „pogrom" Francuza nie zadowolnił. Ci podnosili głośne pretensye, na które jednak komitet sędziów nie reagował.

Przepełniająca widownię teatrzyku publiczność napróżno jednak oczekiwała przez czas pewien ogłoszenia nazwisk zwycięzców turnieju, którym przypadną w udziale nagrody. Mimo upominań się widzów nagród tych nie ogłoszono.

Z Oświęcima telefonują nam: Przy wyborach do Rady gminnej partya socyalna poniosła zupełną klęskę, gdyż na 54 mandatów, t. j. 36 radnych i 18 zastępców, zdołała uzyskać zaledwie 3 mandaty. Resztę mandatów uzyskali kandydaci, wysunięci przez komitet oświęcimski pod przewodnictwem dyr. Jaśkiewicza.

Schwytanie włamywacza. Z Oświęcima telefonują nam: Utrzymuje się tu pogłoska, że znany włamywacz Kurek, który zbiegł z więzienia w Wiśniczu, schwytany został w Biadolinach (powiat sądowy Kęty), gdzie w ostatnich czasach zaczął grasować.

Ospa. Z Wiednia telefonują: Wczoraj stwierdzono nowy wypadek ospy w V dzielnicy.

Kongres górników. Z Salcburga telegrafują: Wczoraj otwarto tu międzynarodowy kongres górników. Kongres otworzył prezydent Edwards, członek angielskiej Izby niższej.

Kongres lekarzy i przyrodników. Z Drezna telegrafują: Wczoraj przed południem otwarto tu niemiecki kongres lekarzy i przyrodników.

Uwięzienie defraudanta. Z Berlina telegrafują: Służący kasowy Bart, który w towarzystwie swej narzeczonej uciekł, skradłszy w banku handlowo-eskontowym 60.000 marek, został wczoraj schwytany w Lucernie.

Mianowania i odznaczenia. Sekretarz ministeryalny w ministerstwie oświaty dr Henryk Redl otrzymał tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

„Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz z okazyi przeniesienia na własne żądanie w stały stan spoczynku zezwolił, aby starszemu radcy sąd. we Lwowie Julianowi Gizowskiemu wyrażono najwyższe uznanie za jego zawsze gorliwą i bardzo skuteczną działalność.

Starszy zarządca pocztowy w Tarnowie Karol Jakubowski otrzymał z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, tytuł radcy cesarskiego.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 17 września.

GRAND-HOTEL: Hr. Karol Lanckoroński z Rozdołu, Ludwik Vorblin z Warszawy, Jerzy Jackowski z Wodziczna, Henryk Terenyi z Tallaya, Helena Fitzeman z Neuenburg, Aleks. Charzyński z Warszawy. Zofia Strumiłło z Warszawy, Marya Stembart z Warszawy, Allan Watson z Londynu, George Smith z Londynu, Teodor Schrader z Drezna.

HOTEL SASKI: Zofia Rudrofowa z Romanówka, Włodz. Konopacki z Warszawy, Hugo Kotteosch z Opawy, Ludwika Zych z Litwy, Rudolf Sanecki z Krasiczyna, Marya Węcławowicz z Litwy, Marya Wierzbicka z Lubels. gubernii, Juliusz Walter z Opawy, Józefa Żychlińska z Popielowa, Martyn Guta z Przemyśla, Dawid Techtner z Kadlubu, Martyn Frendenthal z Katowic, Antoni Tarłowski z Warszawy, Karol Mecherzyński z Litwy, Orest Kozak z Banila, Eug. Etterlich z Czerniowiec, Hr. Józ. Ostroróg Sadowski z Komienicy.

HOTEL POLLERA: Wacław Templowski z Urszulewa (Poznańskie). Julian Kotbowski z Kwasowa (gub. kiel.), Bolesław Cichocki z Warszawy. Tomasz Karpiński z Poręby, Dr Stan. Dobiecki ze Lwowa, Ks. Stan. Okoński z Radomyśla, Teresa Jundziłł z Jurkiszek (gub. wileń.), Roman Ingarden ze Lwowa, Robert Baller z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: Bar. Emma Budberg z Dorpatu, Hr. Franc. Chołoniewska z Warszawy, A. Wisłocka z córką z Warszawy, Bar. Ludwik Paygert z Mentony (Francya), Rejent A. Studziński z żoną ze Stanisławowa, Dr Julian Czyrniański ze Stanisławowa, Leont. Zdańska z Petersburga, Marya Bentkowska z Warszawy, Marya Leszkowska z Horodła (Król. Pol.), Karolowie Halevy z Pięciokościołów, Dymitrowie Iwanowicz z Uralska (Rosya), John Rowland z Plymuth (Anglia), Rotmistrz A. Słonecki z Janowa, Dr Stanisław Bełcikowski z Wiednia, Teofil Moskwa z Bern (Szwajcarya), W. C. Czarnocki z Bitki (Rosya), Dr L. Neaman z Inowrocławia, Julia Sperwald ze Lwowa, A. Szelkiewicz z żoną z Zakopanego, Blanka Firley z Epinal (Francya), Władysław Wurm z Majdanu, Józef Truszczak z Wiednia, Katarzyna Rybicka z Grajewa (Litwa), Arpad von Merey z Bartfafurdo.

HOTEL POD RÓŻĄ: Marcin Staszczak z Krojska, Ks. Karol Rogalski z Czarcza, Wojciech Cichoń z Krosna, Aleks. Baranowska z Kokyszowa, Józef Mielewski z Warszawy, Julian Olszewski z Warszawy, Leon Lubatowski z Warszawy, Ignacy Likbiński z Warszawy. Mar. Durzycki z Sosnowca, Michał Sumiński z Bolesławia, Rom. Wróblewski z Warszawy, Wład. Dębicka z Mielca, Marya Sternicka z Sosnowca, Józefa Kwiatkowska z Dębowa, Angele Groeger z Biały, Wikt. Wojciechowska z Sosnowca, Anna Starf z Huty Król., Józef Stabrowski z Gniezna, Wład. Tomaszewski z Warszawy, Wład. Szymoński z Zamościa.

HOTEL CENTRALNY: Otton Roubinek z Brzeżan, Edw. Uiberall ze Lwowa, Hel. Kozłowska z Moszczany, Just. Rzewuska z Słomnika (Król. Pol.), Robert Weiss z Trzebini, Wład. Kielski z Limanowy, Kar. Hess z Łańcuta, Eud. Chaliutal z Petersburga, Ant. Piero ze Stanisławowa, Józef Noworolski ze Lwowa, Józef Redych, Kaz. Zawadzka z Kielc, Julian Zubrzycki z Łososkowic (Król. Pol.), Miecz. Hofman z Petersburga, Dr Ign. Baranowski z Warszawy. Marya Pawłowicz z Olity (gub. Inwalska), Hel. Huz. z Grybowa, Alojzya Turek z córkami ze Stryja, Leona Bierkowska z Suchy, Ks. Józef Adamski literat, Dr Stan. Gembarski z Częstochowy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca Drukarni L. K. Górski.